

Sygn. akt V ACa 298/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SO del. Teresa Karczyńska - Szumilas
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

przeciwko (...) Grupie Budowlanej Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w J.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt VIII GC 185/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie III. (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.947 zł (dziesięć tysięcy dziewięćset czterdzieści siedem złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty,

b) w punkcie IV. (czwartym) o tyle tylko, że kwotę 3.970 zł podwyższa do kwoty 5.196 zł (pięć tysięcy sto dziewięćdziesiąt sześć złotych);

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.748 zł (siedem tysięcy siedemset czterdzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 298/16

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o. o., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Grupa Budowlana sp. z o. o., sp. k. w J. kwoty 126.267,84 złotych wraz z odsetkami ustawowymi : od kwoty 10.947,00 zł od dnia 4 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, od kwoty 115.260,84 zł od dnia 30 lipca 2014 roku do dnia zapłaty. Wniósł ponadto o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa udzielonego przez adwokata. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu (...) roku strony zawarły umowę dostawy elementów ogrodzenia, dotyczącą rozbudowy stadionu we W.. Powód wykonał swoje zobowiązanie, w związku z tym wystawił faktury VAT. Pozwany nie uregulował wobec powoda kwoty: 10.947,00 zł z tytułu faktury VAT nr (...) z dnia 27 maja 2014 roku oraz 115.260,84 zł z tytułu faktury VAT nr (...) z dnia 22 lipca 2014 roku. Powód skierował w dniu 19 września 2014 roku wezwanie do zapłaty żądając zapłaty powołanych kwot. Pozwany pismem z 1 października 2014 roku wskazał, że wstrzymuje wszystkie płatności z powodu nie podpisania umowy przez powódkę z pozwanym.

Dnia 8 stycznia 2015 r. sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Zarzuty od powyższego nakazu wniósł pozwany domagając się uchylecia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa.

Według pozwanego, w dniu 11.04.2014 r. przedstawiciele stron podpisali protokół z negocjacji, który miał być podstawą do zawarcia umowy podwykonawczej. Strony uzgodniły warunki współpracy, w tym terminy realizacji poszczególnych dostaw. Przygotowany został także projekt umowy. Powodowa spółka z przyczyn nieznanych pozwanemu ostatecznie oświadczyła, iż nie może zrealizować usługi polegającej na montażu ogrodzenia, a może jedynie dostarczyć elementy tego ogrodzenia. Z uwagi na stanowisko powoda oraz nagłący termin zakończenia inwestycji pozwany zaproponował powodowi zawarcie umowy dostawy materiałów. Jednak i ta umowa ostatecznie nie została podpisana przez powoda. Powód uzgodnił jednak z pozwanym harmonogram dostaw, od którego uzależniony był postęp prac związanych z montażem ogrodzenia i rozpoczął realizację dostaw. Pozwany przyznał, iż powód dostarczył pozwanemu elementy ogrodzenia na potrzeby inwestycji polegającej na rozbudowie obiektów (...) we W.. Ogrodzenie było ostatnim elementem robót budowlanych realizowanym podczas inwestycji. Brak ogrodzenia uniemożliwił przedstawienie obiektu do odbioru i narażał pozwanego na ryzyko obciążenia m. in. karami umownymi. Deklarowane przez powoda terminy dostaw nie były przestrzegane. Pozwany nie mógł zakończyć całości prac, uzyskać odbioru i wystawić fakturę rozliczającą należne pozwanemu wynagrodzenie. Ostatnia dostawa elementów ogrodzenia nastąpiła z opóźnieniem 28 dni w stosunku do umówionego i deklarowanego przez powoda terminu. W związku z zaistniałymi problemami doszło do spotkania przedstawicieli spółek, na którym powoda reprezentował samoistny prokurent J. T. (1). W związku z zaistniałymi opóźnieniami przedstawiciele stron poczynili uzgodnienia, iż m. in. w celu rekompensaty niedogodności i komplikacji związanych z opóźnieniami, wynagrodzenie powoda za realizację dostaw ulegnie obniżeniu o kwotę 22.000 zł netto. Uzgodnienie (ze strony pozwanego dokonane przez upoważnionego do samodzielnej reprezentacji prokurenta) miało charakter jednoznaczny i stanowczy. W związku z dokonanym uzgodnieniem, miała zostać wystawiona faktura korygująca zmniejszająca wysokość wynagrodzenia o umówioną kwotę. Powód faktury korygującej nie wystawił, lecz skierował sprawę na drogę postępowania sądowego. Nie oznacza to jednak, iż uzgodnieniom stron, do których doszło w formie ustnej nie należy nadawać znaczenia prawnego. Uzgodnienia te miały charakter definitywny i wiążący, tak więc pozew co do kwoty 27.060 zł brutto jest całkowicie bezpodstawny. Ponadto powód domaga się zapłaty wynagrodzenia za elementy w postaci akcesoriów montażowych, których dostawa nie była z pozwanym uzgodniona. Dotyczy to materiałów pomocniczych do montażu ogrodzenia, wykazanych m. in. na fakturze nr (...) z dnia 27.05.2014r. Pozwany zapłacił z ww. faktury kwotę 45.230 zł netto.

W odpowiedzi na zarzuty powódka wniosła o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty. Zaprzeczyła aby strony zawierały jakiegokolwiek porozumienie co do obniżenia ceny. Nie odniosła się wprost do zarzutu, iż elementy dostawy z 27 maja 2014 r. o wartości 8.900 zł netto nie zostały zamówione przez pozwanego.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r. sygn. akt VIII GC 185/15 Sąd Okręgowy w B. uchyła nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 8 stycznia 2015 roku sygn. akt VIII GNc (...) (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 115.260,84 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2014 roku do dnia zapłaty (pkt II); w pozostałej części oddala powództwo (pkt III), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3970, 00 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV), nakazał zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa

Sądu Okręgowego w B. kwotę 674,78 zł. (sześćset siedemdziesiąt cztery złote 78/100) tytułem nie wykorzystanej zaliczki na koszty postępowania (pkt V).

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy wyrok oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Strony są przedsiębiorcami. Uprawnionym do reprezentacji powoda jest prezes zarządu J. P. (1) oraz prokurent – J. T. (1). Do reprezentacji pozwanego uprawniony jednoosobowo jest wyłącznie prezes zarządu komplementariusza A. S.. Początkowo powód miał z pozwanym zawrzeć umowę dotyczącą dostawy i montażu ogrodzenia na potrzeby realizacji inwestycji w postaci rozbudowy stadionu we W., gdzie pozwany był głównym wykonawcą. Dnia 11 kwietnia 2014 r. strony podpisały nawet protokół z negocjacji, w którym ustalono warunki zawarcia takiej umowy. Przygotowany był także projekt stosownej umowy podwykonawczej. Powód jednak zrezygnował z realizacji umowy w zakresie montażu ogrodzenia. W takiej sytuacji pozwany zaproponował powodowi podpisanie umowy wyłącznie w zakresie dostaw materiału na powyższe ogrodzenie. Do podpisania takiej umowy jednakże nie doszło. Strony ostatecznie ustnie ustaliły warunki i terminy dostaw materiałów dla pozwanego a także cenę za poszczególne elementy. Poszczególne składniki dostawy zawarte były we wcześniej przygotowanych załącznikach do projektu umowy dostawy. W oparciu o realizowane dostawy wystawiane były faktury. Powód dostarczał zamówione elementy zasadniczo zgodnie z ustaleniami. Wyjątkiem była tutaj pierwsza dostawa z dnia 27 maja 2014 r. , gdzie powód dostarczył niezamówione przez pozwanego 10 sztuk słupków oraz 1.000 sztuk kotew klejonych o łącznej wartości 8.900 zł netto. Należy zważyć, iż w sytuacji gdy powód zrezygnował ze świadczenia usługi w postaci montażu ogrodzenia, obciążała go kwestia dostaw elementów montażowych, które powinien był wliczyć w cenę dużych – podstawowych składników konstrukcji. W związku z powyższym pozwany nie dokonał zapłaty za owe elementy. Uregulował zaś z faktury nr (...) pozostałą część wynagrodzenia w kwocie 45.230 zł netto. Pozostała zatem z tej faktury do zapłaty kwota 10.947 zł brutto. Pozwany uregulował także należności z faktur nr : (...) oraz (...).

Powód realizował dostawy z opóźnieniami wskutek czego pozwany miał problemy z przeprowadzeniem odbioru końcowego ogrodzenia. Ostatnia dostawa elementów ogrodzenia nastąpiła z opóźnieniem 28 dni w stosunku do ustalonego terminu. Ostatecznie całość inwestycji została zrealizowana. Pozwany nie składał reklamacji i nie wnosił zastrzeżeń z tytułu jakości dostaw.

W związku z problemami dotyczącymi terminowości dostaw, doszło do spotkania przedstawicieli spółek, na którym powoda reprezentował prokurent J. T. (1). W imieniu pozwanego występował dyrektor budowy M. C.. Podczas spotkania poczyniono wstępne ustalenia, iż w ramach rekompensaty za opóźnienia w realizacji dostaw, wynagrodzenie powoda miałyby ulec obniżeniu o kwotę 22.000 zł netto. W tym celu M. C. miał przygotować stosowne porozumienie a także miała zostać wystawiona faktura korygująca. Po konsultacjach prokurenta z prezesem zarządu powoda nie doszło do podpisania takiego porozumienia i nie wystawiono faktury korygującej. Powód wezwał w dniu 19 września 2014 roku pozwanego do zapłaty kwot dochodzonych pozwem. Pozwany w odpowiedzi z dnia 1 października 2014 r. wskazał, że wstrzymuje wszystkie płatności z powodu nie podpisania umowy przez powódkę z pozwanym. Pozwany nie uregulował wobec powoda kwoty 115.260,84 zł z tytułu faktury VAT nr (...) z dnia 22 lipca 2014 roku.

Jak wyjaśnił Sąd I Instancji powyższy stan faktyczny w dużej części nie był między stronami sporny. Rozbieżności dotyczyły przede wszystkim okoliczności czy doszło do zawarcia porozumienia w zakresie obniżenia ceny. Sąd Okręgowy dał w tym wypadku wiarę twierdzeniom powoda, iż nie zawarto takiego stanowczego porozumienia. Wynika to z kilku okoliczności. Po pierwsze, sam świadek M. C. jak również świadek K. B. zeznali, iż ustne rozmowy miały być tylko podstawą do przygotowania i podpisania stosownego porozumienia do czego ostatecznie nie doszło. Jest to zresztą logiczne gdyż z zebranego materiału dowodowego nie wynika aby M. C. był upoważniony do samodzielnego podejmowania decyzji co do zawarcia takiej ugody. Koniecznym było zatem jej podpisanie przez prezesa zarządu bądź prokurenta komplementariusza pozwanej. W ślad za tym nie miało miejsca wystawienie faktury korygującej. Pozwany nie zakwestionował przy tym zeznań prezesa zarządu powoda, iż prokurent powoda skonsultował się z nią w celu ustalenia czy wyraża zgodę na zawarcie umowy. Dopiero po tej konsultacji poinformowano pozwanego, iż nie dojdzie do podpisania porozumienia. Sąd I Instancji wskazał również, iż pozwany zrezygnował z przesłuchania osób uprawnionych do reprezentacji pozwanej, które ewentualnie mogłyby podważyć wersję przedstawioną przez

powoda. Ponadto w piśmie z dnia 1 października 2014 r., podpisanym przez prezesa zarządu komplementariusza pozwanego, wystosowanym w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, pozwany nie powoływał się w żaden sposób na ewentualne porozumienie co do obniżenia ceny. Nie zapłacił też kwoty bezspornej lecz odmówił zapłaty całej ostatniej faktury, powołując się przy tym na nie podpisanie umowy przez powódkę z pozwany. Wszystkie te okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego świadczą, iż strony w sposób wiążący nie uzgodniły obniżenia ceny o kwotę 22.000 zł netto a jedynie prowadziły negocjacje w tej kwestii nie zakończone podpisaniem ostatecznego porozumienia. Sąd I Instancji dał natomiast wiarę twierdzeniom strony pozwanej, iż bezpodstawnie powód domagał się zapłaty kwoty 10.947 zł tytułem elementów dostarczonych pod koniec maja 2014 r. Powód nie zaprzeczył, iż mimo braku pisemnej umowy, ustalony przez strony harmonogram dostaw był ustalony w załącznikach do projektu umowy dostawy (por. k. 91 akt). Z harmonogramu tego wynika, iż przy pierwszej dostawie nie przewidziano 10 sztuk słupków (...) oraz 1.000 sztuk kotew klejonych o wartości 8.900 zł netto. Na fakturze (...) widnieje adnotacja świadka M. C. o dokonanie częściowej płatności na kwotę 45.230 zł netto. Taką też kwotę z tej faktury pozwany zapłacił. Sąd Okręgowy wskazał, iż z niekwestionowanych zeznań świadków wnioskowanych przez pozwanego wynika, iż w sytuacji gdy nie zawarto umowy dostawy wraz z montażem, elementy montażowe i pomocnicze – takie jak kotwy czy klej – winny być wliczone w cenę dużych elementów. Jak wyjaśnił Sąd I Instancji skoro powód wycofał się z montażu, to dostawa materiału z akcesoriami pozostawała po jego stronie. Przede wszystkim zaś powód – w odpowiedzi na zarzuty do nakazu zapłaty – nie odniósł się merytorycznie do okoliczności związanych ściśle z częściowym brakiem zapłaty za fakturę (...). W takiej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że należało te fakty – w świetle art. 230 kpc – uznać za przyznane. P. jak argumentował Sąd I Instancji nawet przyjmując, iż do takiego przyznania nie doszło, to powód nie udowodnił, iż owe elementy zostały istotnie zamówione przez pozwanego. Pozwany zaś, przedkładając wskazane wyżej dokumenty dołączone do zarzutów jak również za pomocą zeznań świadków, skutecznie zaprzeczył zawartym w pozwie twierdzeniom powoda w tej mierze.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż strony łączyła ostatecznie umowa dostawy elementów ogrodzenia przeznaczonych na stadion we W.. Nie doszło bowiem do związania się umową w zakresie dostawy owych elementów połączonych z montażem. Zgodnie z art. 605 kc , przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczania częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. Zobowiązanie dostawcy obejmuje zatem wytworzenie rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz dostarczenia ich odbiorcy zaś obowiązkiem odbiorcy jest odebranie przedmiotu dostawy i zapłacenie ceny. Sąd I Instancji wyjaśnił, że charakter umowy nie budził wątpliwości stron. Należy wskazać, iż umowa dostawy nie wymaga dla swej ważności formy pisemnej. Art. 606 kc przewiduje bowiem tylko formę pisemną dla celów dowodowych, która nie ma zastosowania w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami (por. art. 74 § 3 kc). Poza sporem było też , iż dostawa została w całości wykonana, tzn. dostarczono wszystkie elementy ogrodzenia, o czym świadczy fakt oddania do użytku stadionu. Pozwany nie udowodnił przy tym w żaden sposób, iż przedmioty mu dostarczone przez powoda miały wady. Zresztą nie były składane przez pozwanego żadne reklamacje.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, pozwany podniósł w istocie dwa zarzuty przeciwko żądaniom powoda. Jeden dotyczący dostarczenia elementów niezgodzonych między stronami na kwotę 8.900 zł netto a drugi – w przedmiocie zawartego porozumienia stron, które miało polegać na obniżeniu wynagrodzenia powoda o kwotę 22 tys. zł netto. Jak wskazał wyżej Sąd Okręgowy, pierwszy z tych zarzutów okazał się uzasadniony. Pozwany istotnie nie zapłacił kwoty 8.900 zł netto , gdyż dostawa 10 sztuk słupków (...) oraz 1.000 sztuk kotew klejonych nie była uzgodniona między stronami. Mimo zatem wystawienia faktury nie powstał obowiązek zapłaty za owe elementy. W orzecznictwie ugruntowany jest oczywiście pogląd, iż faktura VAT jest dokumentem księgowym, rozliczeniowym dla celów podatkowych, ale też jednym z dowodów źródłowych, stwierdzających dokonanie danej operacji gospodarczej. Wskazuje się przy tym , iż dopiero wystawienie faktury a następnie przyjęcie przez kontrahenta oraz zaksięgowanie bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, zgodnie z rzeczywistym przebiegiem zafakturowanej operacji gospodarczej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 lipca 2014 r. , sygn. akt I ACa (...)). Jak wskazał Sąd I Instancji w niniejszej sprawie faktura nr 27/2014 nie została przyjęta bez zastrzeżeń , gdyż na niej widnieje adnotacja świadka M. C. o dokonanie częściowej płatności na kwotę 45.230 zł netto. Ponadto w świetle zeznań świadków oraz złożonych

dokumentów Sąd Okręgowy stwierdził, iż powyższa faktura nie odzwierciedlała faktycznych ustaleń między stronami na co wskazuje chociażby harmonogram dostaw ustalony w załącznikach do projektu umowy dostawy. Pozwany obalił zatem domniemanie zgodności faktury nr (...) z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń gospodarczych co do kwoty 8.900 zł netto.

Taki dowód nie został przeprowadzony natomiast co do rzekomych uzgodnień stron o obniżeniu ceny o 22.000 zł netto, wynikającej z faktury nr (...). Jak Sąd I Instancji stwierdził wyżej, strony w sposób wiążący nie uzgodniły obniżenia ceny o kwotę 22.000 zł netto a jedynie prowadziły negocjacje w tej kwestii. Nie doszło do podpisania ostatecznego porozumienia. Sąd Okręgowy ponownie zaznaczył, iż dyrektor M. C. nie był upoważniony do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanego. Tak więc nawet gdyby strony doszły ustnie do ostatecznych ustaleń, to i tak weszłyby one w życie dopiero po złożeniu stosownego oświadczenia przez osobę uprawnioną do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanego. Pozwany nie przedłożył zaś żadnego dowodu na okoliczność ustalenia, iż do złożenia takiego oświadczenia doszło. Sąd I Instancji przytoczył także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2014 r., sygn. akt V CSK 396/13, gdzie stwierdzono, iż (...) każdy z przewidzianych w polskim prawie sposobów zawarcia umowy (oferta i jej przyjęcie, aukcja, przetarg, negocjacje) wymaga złożenia oświadczeń woli przez strony zgodnie z zasadami ich reprezentacji. W wypadku negocjacji zgodne oświadczenia woli stron umowy obejmują wszystkie istotne elementy będące przedmiotem negocjacji. Upoważnienie dyrektora handlowego do prowadzenia negocjacji nie oznacza, że wbrew zasadom reprezentacji spółki może on skutecznie zawrzeć umowę." W konsekwencji pozwany obowiązany był do uregulowania całości należności z tytułu faktury nr (...).

W związku z powyższym, na podstawie art. 496 kpc, Sąd I Instancji uchylił nakaz zapłaty z dnia 8 stycznia 2015 r. i orzekł o żądaniu pozwu poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 115.260,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2014 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie, czyli odnośnie kwoty 10.947 zł wraz z należnymi odsetkami powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 100 kpc, dokonując ich stosunkowego rozdzielania. Powód wygrał proces w około 91 %, tak więc należy mu się 91 % poniesionych kosztów w postaci opłaty od pozwu w wysokości 1.579 zł i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł. Stanowi to około 4.728 zł, od której to kwoty należało odjąć 9 % kosztów poniesionych przez pozwanego w wysokości około 8.428 zł (opłata od zarzutów : 4.736 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617 zł oraz należności świadka w wysokości 75,22 zł), co stanowi około 758 zł. Ostatecznie zatem pozwany zobowiązany jest z tytułu zwrotu kosztów procesu do zapłaty na rzecz powoda kwoty, po zaokrągleniu, 3.970 zł.

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zwrócono pozwanemu niewykorzystaną zaliczkę na koszty postępowania.

Apelacje od powyższego wyroku wywiódł powód, który zaskarżył wyrok w części w jakiej oddalono powództwo oraz rozstrzygnięto o kosztach procesu – tj. w zakresie pkt III i IV wyroku. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisu postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 kpc przez dowolne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że dostawa z dnia 27 maja 2014 r. w zakresie 10 sztuk słupków (...) oraz 1000 sztuk kotew kolejowych o łącznej wartości 8900,00 zł netto nie była uzgodniona przez strony w sytuacji, w której te elementy dostawy zostały przez pozwaną odebrane bez zastrzeżeń i wykorzystane, pozwana zaksięgowała w całości fakturę VAT nr (...) obejmującą te elementy, a przed wszczęciem postępowania sądowego pozwana w korespondencji z powódką nigdy nie wskazywała na okoliczności braku zamówienia jakiegokolwiek części towarów wskazanych w fakturze VAT nr (...),

- pominięcie zeznań świadka J. T. (1), P. H. i prezesa zarządu powódki w zakresie okoliczności, że powódka dokonywała dostaw na podstawie bieżących zamówień ze strony pozwanej, a harmonogram dostaw stanowiący jedynie załącznik do projektu umowy dostawy, która nie została ostatecznie podpisana, nie został stanowczo uzgodniony

- dowolne ustalenie Sądu I Instancji, że w sytuacji, gdy powód zrezygnował ze świadczenia usługi montażu ogrodzenia, elementy montażowe i pomocnicze, takie jak kotwy czy klej, powinny być wliczone w cenę dużych elementów, podczas, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że strony dokonały takich ustaleń

- pominięcie dowodu z odpisu faktury VAT Nr (...), załączonej do pozwu, na której nie znajduje się żadna adnotacja świadcząca o zastrzeżeniach co do jej treści ze strony pozwanej, co skutkowało niezasadnym ustaleniem, że faktura nr (...) nie została przyjęta bez zastrzeżeń, gdy na niej widnieje adnotacja świadka M. C. o dokonaniu częściowej płatności

2. naruszenie przepisu postępowania a mianowicie art. 230 kpc, poprzez niezasadne uznanie, że powódka nie wypowiedziała się co do twierdzeń pozwanej dotyczących tego, że w sytuacji, gdy nie zawarto umowy dostawy wraz z montażem elementy montażowe i pomocnicze – takie jak kotwy czy klej – winny być wliczone w cenę dużych elementów, co skutkowało niezasadnym uznaniem tych okoliczności za przyznane przez powódkę

3. naruszenie przepisu postępowania, a mianowicie art. 100 zdanie drugie kpc, przez stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu w sytuacji, w której uwzględniono powództwo w ok. 91 % co powinno skutkować zasądzeniem od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w pełnej wysokości.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, tj. również co do dalszej kwoty 10.947,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa udzielonego adwokata według norm przepisanych w pełnej wysokości. Apelująca wniosła nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w postępowaniu w drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa udzielonego przez adwokata, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powodowa spółka wyjaśniła, że Sąd I Instancji naruszył dyspozycje art. 233 kpc bezpodstawnie dając wiarę twierdzeniom pozwanej, iż dostawa z dnia 27 maja 2014 r. obejmowała niezamówione przez pozwaną 10 sztuk słupków oraz 100 sztuk kotew klejowych. Wskazując na powyższe apelujący podniósł, że wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego pozwany nie obalił domniemania zgodności faktury nr (...) z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń gospodarczych co do kwoty 8900,00 zł netto. Skarżący zanegował nadto twierdzenia jakoby część towarów objętych fakturą VAT nr (...) miała zostać dostarczona pozwanemu niejako gratisowo. Apelujący zarzucił również Sądowi I Instancji naruszenie art. 230 kpc podkreślając, że powodowa spółka nigdy nie zgodziła się z twierdzeniem pozwanej, że elementy montażowe i pomocnicze takie jak klej i czy kotwy winny być wliczone w cenę dużych elementów – a w przypadku skarżącej nie może być mowy o milczącym przyznaniu w/w okoliczności. W ocenie apelującego Sąd Okręgowy niezasadnie dokonał stosunkowego rozdzielania kosztów. Wskazując na powyższe skarżący wyjaśnił, że wobec oddalenia powództwa jedynie w niewielkiej części, Sąd I Instancji powinien był zasądzić od pozwanego na rzecz powódki koszty w pełnej wysokości.

Apelacje od powyższego wyroku wywiódł również pozwany, który zaskarżając wyrok w części w jakiej zasądza on od pozwanego na rzecz powoda kwotę 27 060 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu – tj. w zakresie pkt II i IV orzeczenia. Pozwany zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 §1 kpc poprzez dokonanie niepełnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie,

2. sprzeczność istotnych ustaleń z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności co do ustalenia, iż uzgodnienie, iż wynagrodzenie powoda ulegnie obniżeniu o kwotę 22.000 zł netto było ustaleniem niedefinitywnym i warunkowym,

3. naruszenie przepisu art. 508 kp poprzez jego niezastosowanie w sprawie w wyniku błędnego uznania, iż pomiędzy stronami doszło do porozumienia co do zwolnienia pozwanego z długu względem powoda w kwocie 22.000 zł netto (27.060 zł brutto)

4. naruszenie przepisu art. 98 kc w zw. z art. 508 kc poprzez ich błędne zastosowanie w wyniku wadliwego uznania, iż M. C. nie był umocowany do dokonania w imieniu pozwanego czynności polegających na przyjęciu zwolnienia z długu w kwocie 22.000 zł netto (27.060 zł brutto)

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 27.060 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2014 r. oraz w części rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt IV wyroku) poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych lub alternatywnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B..

W uzasadnieniu apelacji pozwany wyjaśnił, że pomiędzy stronami doszło do uzgodnień odnoszących się do obniżenia wynagrodzenia należnego podwodowi o kwotę 27 060 zł z uwagi na występujące po stronie powodowej spółki opóźnienia w dostawie zamówionych elementów. Skarżący zanegował przy zasadność wyrażonego przez Sąd I Instancji stanowisko jakoby M. C. nie był osobą upoważnioną do składania w imieniu pozwanego jakichkolwiek oświadczeń woli oraz, że uzgodnienie nie miało charakteru definitywnego, gdyż strony założyły, że obniżenie wynagrodzenia nastąpi na podstawie odrębnego porozumienia pisemnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jako zasadna zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja pozwanego jako niezasadna nie doprowadziła do wnioskowanej zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny odmiennie niż to uczynił Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy w części dotyczącej uzgodnień stron co do płatności za akcesoria do montażu płotu ustalając, że pozwana Spółka była zobowiązana do zapłaty za zakupione od powoda akcesoria. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą również własnego rozstrzygnięcia, jak również podziela także dokonaną przez ten Sąd ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów jako nienaruszającą zasady oceny dowodów, która wynika z art. 233 § 1 k.p.c. Podziela także stanowisko tego Sądu w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia i się do niej odwołuje bez potrzeby jej powtarzania.

W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do środka zaskarżenia wniesionego przez powoda.

Przechodząc do oceny zasadności w/w apelacji, wskazać należy, że zarzut naruszenia art. 233 par. 1 kpc dotyczący przekroczenia przez Sąd Okręgowy granicy swobodnej oceny dowodów okazał się zasadny.

Rację ma zatem powód podnosząc, że Sąd Okręgowy błędnie ocenił materiał dowodowy, a w konsekwencji powyższego niewłaściwie uznał, że dostawa 10 sztuk słupków (...) oraz 1000 sztuk kotew kolejowych nie stanowiła samodzielnego przedmiotu umowy pomiędzy stronami, za który powódce również należała się zapłata.

Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd I Instancji wskazał, że faktura (...) nie odzwierciedla faktycznych ustaleń pomiędzy stronami na co zdaniem Sądu Okręgowego miał wskazywać chociażby harmonogram dostaw ustalony w załącznikach do projektu umowy dostawy. W związku z powyższym zdaniem Sądu Okręgowego pozwana spółka zdołała skutecznie obalić domniemanie zgodności faktury z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń gospodarczych.

Uwadze Sądu Okręgowego umknął jednak fakt, że również faktura o nr (...), za którą pozwany dokonała zapłaty w całości obejmowała swym zakresem takie elementy jak klej do kotwienia i akcesoria montażowe – kotwy klejowe.

Powyższe ukazuje pewną niekonsekwencję w działaniach oraz twierdzeniach pozwanego. Gdyby bowiem zawarta pomiędzy stronami umowa w istocie nie obejmowała kwestionowanych przez pozwaną elementów, pozwana spółka odmówiłaby dokonania pełnej zapłaty także za wskazaną powyżej fakturę, regulując jedynie częściowo wynikające z niej należności. Skoro zaś uiszczając należności za fakturę nr (...) pozwany nie kwestionował wskazanych w niej

elementów należało uznać, że strony umowy uzgodniły, że powodowej spółce będzie przysługiwać zapłata także za przywoływane powyżej elementy.

Stąd też okoliczność umieszczenia stosownej adnotacji przez pozwanego na fakturze (...) nie stanowi miarodajnego dowodu potwierdzającego konieczność zapłaty na rzecz powoda pełnej, wskazanej w niej należności.

Omawiając przedmiotową kwestię należy mieć na uwadze również to, że na specyfikacji towarowej (k. 15 akt sprawy) określającej zakres elementów jakie powód zobowiązał się dostarczyć pozwanemu zostały wskazane takie elementy jak zaślepki, obejmy, śruby, podkładki, spray.

Prawidłowa analiza przywołanego powyżej dokumentu prowadzi do uznania, że wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego wszystkie elementy do których dostarczenia zobowiązał się powód stanowiły samodzielny oraz odrębny przedmiot zawartej między podmiotami umowy, za który należy się zapłata. W związku z powyższym nieuprawnione jest twierdzenie, że takie elementy jak słupki czy kotwy klejowe miały wyłącznie charakter akcesoryjny oraz, że z uwagi na ich przeznaczenie (wykorzystywanie przy montażu) winny zostać dostarczone przez powoda gratis, nieodpłatnie.

Podkreślić nadto należy, że z treści pisma z dnia 1 października 2014 r. (k. 19 akt sprawy) stanowiącej odpowiedź pozwanego na skierowane do niej wezwanie do zapłaty wynika jednoznacznie, że przyczyną wstrzymania płatności był brak podpisania umowy wykonawczej. Przyczyna wskazana w tym piśmie nie jest jednak prawdziwa, gdyż bezspornym było, że strony nie doszły do porozumienia obejmującego podpisanie umowy montażu ogrodzenia, w miejsce tego uzgodniły dostawę elementów składających się na ogrodzenie. Powyższe zostało przyznane wyraźnie w przez powoda w treści sformułowanych przez nią zarzutów od nakazu zapłaty (k. 36 akt sprawy). Bezspornym było również, że strony nie zawarły na piśmie umowy dostawy, uzgodniony został jedynie harmonogram dostaw.

Stąd też, skoro okoliczność dotycząca braku uzgodnienia obowiązku zapłaty za takie elementy jak kleje czy słupki została podniesiona przez pozwanego dopiero na etapie postępowania sądowego – Sąd Apelacyjny uznał, że powyższe stanowi wyraz przyjętej przez stronę pozwaną taktyki procesowej, skierowanej na uzyskanie korzystnego z punktu widzenia jej interesu procesowego rozstrzygnięcie sprawy. Gdyby bowiem pozwana faktycznie uważała, że nie uzgodniła z powodową spółką obowiązku dokonania zapłaty za takie elementy jak słupki czy kotwy - niewątpliwie powyższa kwestia znalazłaby wyraz w sporządzonym przez pozwaną piśmie stanowiącym odpowiedź na wezwanie do zapłaty.

Braku obowiązku zapłaty za wskazywane przez powoda elementy nie można wywodzić z faktu finalnego nie przystąpienia powoda do wykonania umowy montażu. W praktyce wielokrotnie spotyka się sytuację, w której wykonanie usługi powierza się innemu podmiotowi niż też od którego zakupiono towar, elementy, które wykorzystywano później przy wykonaniu usługi. Stąd też skoro powód nie zdecydował się zobowiązać do zamontowania ogrodzenia u powoda, żaden przepis prawa czy obowiązujące w obrocie gospodarczym zwyczaje nie obowiązywały go do nieodpłatnego dostarczenia materiałów wykorzystywanych przez pozwaną przy późniejszym montażu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za nieuprawnione należało ocenić twierdzenia pozwanego, w zakresie w jakim wskazywał on, że dostawa materiałów pomocniczych do montażu ogrodzenia, wykazanych na fakturze (...) nie była z pozwanym uzgodniona, a ceny nie były objęte negocjacjami. Gdyby tak rzeczywiście było, pozwany zwróciłby materiały pomocnicze nie objęte porozumieniem. Skoro zaś pozwany wykorzystał te materiały do montażu ogrodzenia, to nie może zasłaniać się zarzutem, ich dostawa nie została z nim uzgodniona.

Istotne znaczenia na gruncie omawianej prawy odgrywa również brak zawarcia na piśmie umowy szczegółowo określającej wzajemne obowiązki stron. Powyższe sprawia, że dokument w postaci harmonogramu dostaw nie może stanowić jedyne źródła określającym zakres obowiązków powoda. Jak wynika z zeznań świadków, dostawy często były realizowane w oparciu o kontakty telefoniczne pracowników obu podmiotów. Stąd też sama treść harmonogramu dostaw nie stanowi miarodajnego dowodu podważającego zasadność twierdzeń ponoszonych przez powoda.

Z załączonego przez pozwanego dokumentu w postaci protokołu z negocjacji wynika, że proponowana wartość umowy dostawy i montażu ogrodzenia wynosiła 430.000 zł. Gdyby strony zawarły taką umowę, to istotnie – jak wynika z zeznań świadka M. C.: „Jeśli kontraktuje się wykonanie ogrodzenia dostawa plus montaż to rzeczą oczywistą jest to, że w metr bieżący ogrodzenia w kalkulowuje się wszystko co służy wykonaniu tego ogrodzenia”. Dalej świadek zeznał: „Pewnie mogliśmy zrezygnować z usług powoda, tylko że skutkowało by to kolejnym opóźnieniem w realizacji, gdyż te elementy pomocnicze musielibyśmy klupować gdzie indziej” (...). Po zmianie koncepcji pojawiły się nowe ceny jednostkowe, dotyczyły elementów pomocniczych. (k. 245 v.).

Nie sposób zatem zakładać, jak to uczynił Sąd I Instancji, że z zeznań powołanych w sprawie świadków wynika w sposób jednoznaczny, iż strony ustaliły, że elementy montażowe i pomocnicze takie jak kotwy i klej winny zostać wliczone w cenę dużych elementów. Powyższemu uznaniu przeczy treść zeznań przywoływanego powyżej świadka M. C.. Prawidłowa interpretacja zeznań tegoż świadka prowadzi do uznania, że takie uregulowania byłyby adekwatne w sytuacji w której powód realizowałaby na rzecz pozwanego nie tylko umowę dostawy ale również montażu. W sytuacji odmiennej takie reguły niewątpliwie nie obowiązywały.

Dla świadka K. B. było oczywistym, że gdy strony nie doszły do porozumienia obejmującego zawarcie umowy montażu, strony uzgodniły, że wszystkie elementy niezbędne do montażu (a więc także materiały pomocnicze zostaną dostarczone przez powoda” Świadek ten wskazał bowiem, że: „My na pierwotnym etapie negocjowania pierwszej umowy nie rozmawialiśmy odnośnie materiałów pomocniczych, bo zlecaliśmy całość prac. W momencie zmiany, kiedy powód powiedział, że nie ma ludzi do montażu, ja wtedy zrozumiałem, że my dajemy ludzi do montażu, natomiast oni mają dostarczyć materiały” (k. 244). Z zeznań tych nie wynika wszakże, aby materiały dodatkowe miały być dostarczane gratisowo.

Z kolei świadek Ł. P. przyznał, że w skład dostawy materiałów powinny wchodzić elementy pomocnicze, czyli słupki, panele, furtki, kleje, śruby, kotwy. „Skoro powód wyrażał chęć pierwotnie realizacji całego zakresu to nie mógł tego zrobić bez elementów pomocniczych” . „ To powinno być wliczone w cenę ogrodzenia”. (k. 246 v.).

Świadek P. P. wskazywał natomiast, że „oferta została przenegocjowana w ten sposób, że powód to wyprodukuje i dostarczy bez montażu (...) Materiał powód miał dostarczyć od A do Z”. (k. 247). Świadek zeznał przy tym, że materiały pomocnicze miały w cenę tych dużych elementów, co uzasadnił tym, że powód wycofał się tylko z robocizny wiec materiał z akcesoriami pozostał po jego stronie (k. 247 v.).

Oceniając wiarygodność zeznań świadków Ł. P. i P. P. Sąd Apelacyjny miał przede wszystkim na uwadze, że pierwszy z nich był inżynierem budowy, a drugi kierownikiem budowy. W związku z powyższym świadkowi ci posiadali wiedzę faktyczną dotyczącą realizacji inwestycji, nie mogli jednak posiadać wiedzy na temat negocjacji i wzajemnych uzgodnień stron. Pierwotne ustalenia obejmowały jedną cenę ustaloną według metrów bieżących ogrodzenia. Wówczas w cenie tej mieścił się materiał (czyli także materiały pomocnicze) oraz robocizna. Skoro jednak strony ostatecznie uzgodniły jedynie dostawę samego materiału, to logicznym jest, że cena nie mogła być liczona od metrów bieżących płotu, tylko od poszczególnych elementów składających się na ogrodzenie, w tym także elementów pomocniczych. Gdyby wolą stron było wliczenie ceny materiałów pomocniczych do ceny elementów ogrodzenia, to wówczas takie postanowienie musiałyby wynikać z treści łączącej strony umowy. Zważywszy na to, że strony nie zawarły umowy pisemnej, ustalenie rzeczywistej treści łączącego strony stosunku prawnego możliwe jest wyłącznie o dowody z zeznań świadków czy przesłuchania stron. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje zaś podstaw od przyjęcia, aby strony uzgodniły takie postanowienie. Zeznania wyżej wymienionych świadków jakoby zapłata za akcesoria poboczne została wliczona w cenę dużych elementów jako odosobnione, nadto sprzeczne z zeznaniami prokurenta pozwanego M. C. należało ocenić jako niewiarygodne w przywołanym powyżej zakresie, a przez to niemiarodajne dla rozstrzygnięcia omawianej sprawy.

Skoro umowa nie została spisana na piśmie, to na pozwanym ciążył ciężar udowodnienia tego, że za elementy wskazane w kwestionowanej przez pozwana fakturze nie należała zapłata. W ocenie Sądu Apelacyjnego w toku postępowania

sądowego pozwana nie zdołała przedstawić wiarygodnych dowodów podważających zasadność twierdzeń powodowej Spółki.

Powyższe przemawia za przyjęciem, że strony oprócz umowy dostawy elementów ogrodzenia łączyła także ustna umowa sprzedaży akcesoriów do jego montażu. Świadczy o tym zarówno treść faktur zapłaconych przez pozwanego, w których wyszczególnione były także materiały pomocnicze, a także treść zeznań świadków, a przede wszystkim okoliczność, że sprzedane przez powoda akcesoria do montażu zostały przez pozwanego wykorzystane.

Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, aby strony umówiły się, że akcesoria będą dostarczane pozwanemu gratisowo, w ramach umowy dostawy. Gdyby tak istotnie było, pozwany nie płaciłby powodowi za część dostarczonych akcesoriów, jak również nie kupowałby niektórych akcesoriów samodzielnie, a domagałby się ich dostarczenia wraz z elementami ogrodzenia. Wartość akcesoriów do montażu płotu miała się mieścić w pierwotnej umowie usługi montażu ogrodzenia, w której strony przewidywały określoną stawkę za metr bieżący ogrodzenia. Jednakże do zawarcia tej umowy nie doszło, a więc konieczne jest rozliczenie strona zarówno za materiał do montażu, jak i za akcesoria.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd I Instancji naruszył również dyspozycję art. 230 kpc niewłaściwie uznając, że powód przyznał, iż takie elementy jak kotwy klejowe czy słupki winny zostać wliczone w cenę większych elementów. Omawiając przywołaną kwestię Sąd Apelacyjny miał na uwadze to, że w odpowiedzi na zarzuty od nakazy zapłaty powód wniósł o utrzymanie nakazy zapłaty w całości. Powyższe oznacza, że sprzeciwiał się oraz podważał zasadność wszelkich podniesionych przez pozwaną w przedmiotowym sprzeciwie okoliczności stanowiących podstawę do obniżenia wywiedzionego przez nią roszczenia. Co istotne, w piśmie procesowym stanowiącym odpowiedź na wniesione przez pozwaną zarzuty od nakazy zapłaty skarżący wskazał, że zaprzecza wszystkim wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom pozwanego. Skoro zatem powód nigdy nie wskazała w sposób wyraźny by wyraziła zgodę na nieodpłatne dostarczenie słupków czy kotew klejowych – nie sposób zakładać, by w istocie w sposób dorozumiany przyznał okoliczności podnoszone przez pozwanego.

Również przebieg postępowania jakie miało miejsce przed Sądem I Instancji, treść zeznań zawnioskowanych przez obie strony procesu świadków przemawia za uznaniem, że obowiązek zapłaty za w/w elementy stanowił przedmiot sporu.

Zarzut apelacji dotyczący naruszenia normy prawnej wyrażonej w art. 100 kpc nie ma istotnego znaczenia, albowiem uwzględnienie apelacji powoda przez Sąd Apelacyjny skutkuje koniecznością zmiany wysokości kosztów procesu należnych za pierwszą instancję.

W tym stanie rzeczy dzielając w/w zarzuty apelacji powoda Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I. a) sentencji wyroku.

W punkcie zaś I. b) na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 108 § 1 k.p.c. kpc Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach zastępstwa procesowego za pierwszą instancję, podwyższając je do kwoty 5.196 zł. Orzekając w tym zakresie Sąd Apelacyjny miał na uwadze fakt, iż na skutek uznania zasadności apelacji powodowej spółki oraz zmiany pkt III wydanego przez Sąd Okręgowy orzeczenia – powódka wygrała spór w całości, stąd też należy jej się zwrot poniesionych kosztów procesowych w pełnej wysokości (zsumowanie dwóch kwot dochodzonych pozwem 10.947zł + 115.260,84 = 126.207.84 zł, a nie jak omyłkowo wpisano 126.267,84 zł). Na wysokość kosztów procesu należnych stronie powodowej składała się kwota opłaty od pozwu w wysokości 1.579 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda opiekujące na kwotę 3.617 zł.

Odnosząc się w dalszej części do drugiego środka zaskarżenia tj. apelacji pozwanej spółki należy wskazać, że w apelacji postawione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Prawdopodobnie zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi

zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97).

W związku z powyższym w pierwszej kolejności rozważyć należy poddać zarzut o charakterze procesowym. Zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania jaki konkretnie dowód przeprowadzony przez Sąd został przez niego oceniony wadliwie, w czym wadliwość tej oceny się wyraża i jaki wywarła ona wpływ na wynik sprawy. W tym miejscu zauważyć trzeba, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., zakreślającego Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to mógłby być on skutecznie podniesiony tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Powyższą regułą, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Tych wymogów apelacja pozwanego nie spełnia, bowiem apelujący podnosząc ogólnikowy zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji, zarzucając Sądowi Okręgowemu sprzeczność poczynionych ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym, apelująca nie wyjaśniła jakie konkretnie środki dowodowe zostały przez Sąd I Instancji błędnie ocenione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego znajdują oparcie w dowodach przeprowadzonych w sprawie, których ocena dokonana przez ten Sąd nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I Instancji prawidłowo uznał, że M. C. nie był osobą umocowaną do składania wiążących, stanowczych oświadczeń woli w imieniu pozwanej Spółki. Jak wynika bowiem z informacji znajdujących się z odpisie z Krajowego Rejestru Sądowego skarżącej- jedyną osobą uprawnioną do jednoosobowej reprezentacji pozwanej jest prezes zarządu komplementariusza spółki (...) Sp. z o.o. – A. S.. Mimo, że niewątpliwie M. C. został wyznaczony oraz upoważniony przez pozwaną spółkę do kontaktowania się z powodem oraz prowadzeniem spraw związanych z realizacją zadania inwestycyjnego we W., to powyższe nie zmienia oraz nie modyfikuje przyjętych przez spółkę, oraz ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowy zasad odnoszących się do sposobu jej reprezentacji.

Niewątpliwie zachowanie uzasadniające przypisanie oświadczenia woli w sposób konkludentny musi dotyczyć osób uprawnionych do złożenia takiego oświadczenia. Kwestia ta winna być uwzględniana zwłaszcza w przypadku przypisywania oświadczeń woli osobom prawnym (innym jednostkom organizacyjnym mającym zdolność prawną). Osoba prawna złoży więc oświadczenie woli konkludentnie jedynie wówczas, gdy wniosek taki można wyprowadzić na podstawie zachowania się organu uprawnionego do jej reprezentacji. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie dnia 17 listopada 2016 r., sygn. akt I ACa (...))

Tymczasem w toku postępowania przed Sądem Okręgowym pozwany nie przedłożył żadnych dowodów wskazujących na to, by udzieliła M. C. jakiegokolwiek rodzaju pełnomocnictwa, umocowując go tym samym do składania w jej imieniu wiążących oświadczeń woli.

Sąd Apelacyjny nie neguje przy tym faktu, że M. C. został upoważniony przez podmiot go zatrudniający do kontaktowania się z powodem, negocjowania warunków zawartej uprzednio umowy obejmujących dostawę oraz sprzedaż materiałów niezbędnych do zamontowania ogrodzenia. Nie mniej jednak same negocjacje, podjęte rozmowy i uzgodnienia w odróżnieniu od złożenia stanowczego oświadczenia woli nie wywierają skutecznych, konstytutywnych skutków w zakresie sytuacji prawnej podmiotów niniejszego postępowania. W świetle powyższego należało uznać, że w omawianej sprawie nie doszło do naruszenia dyspozycji art. 98 kc.

W ocenie Sądy Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie miał również podstaw do zastosowania art. 508 kc. Niezależnie od omówionych uprzednio kwestii odnoszących się do braku umocowania M. C. do składania oświadczeń woli w imieniu apelującej, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że podczas spotkania M. C. oraz prokurenta samoistnego powodowej

spółki (...) jedynie negocjowano kwotę obniżki, która miała stanowić podstawę do sporządzenia porozumienia, do którego zawarcia nigdy nie doszło.

Jak wskazał świadek M. C. (k. 244 v) : „po ustaleniach zapadło zobowiązanie pana T. o udzielenie upustu w zamian za nienaliczenie kar umownych w tamtych ustalonych dostaw. Ustalono kwotę 22 tys. zł upustu. To były ustne ustalenia, po czym umówiliśmy się, że ja przygotuje porozumienie, które mówi o udzieleniu tego upustu. Ja takie porozumienie przysłałem do powoda, po czym prezes firmy powodowej powiedziała, że pan T. wycofuje się z podjętych zobowiązań. (...) te rozmowy miała formę negocjacji. Ja początkowo żądałem 30 tys. upustu po czym doszliśmy do wartości 22 tys. upustu.”

Powyższe twierdzenia w pełni korespondują z zeznaniami J. T. (2), który wyjaśniał, że: „ firma pozwana chciała nam obciąć wynagrodzenie, była mowa, że jeżeli obniżymy tę fakturę na ok. 20 tys. zł to płatność będzie w terminie 3 dni. Poinformowałem kierownictwo A., że zapytam zarząd naszej spółki, czy na taką propozycję się zgodzą. Zarząd nie wyraził zgody.”

Z kolei prezes zarządu spółki powodowej J. P. (2) wskazywała, że : „ negocjacje wszystkie prowadził pan T.. W pewnym momencie negocjacji przyjechał i powiedział, że A. zaproponował obniżenie ceny ok. 20 tys. złotych. Ja nie wyraziła zgody na to ze względu na to, że kolejne zamówienie było zrealizowane przez nas, które do dziś leży na magazynie. Ja ta informację, że nie wyrażam zgody przekazałam panu T.”. (k. 267 v).

Analiza zeznań przywołanych powyżej osób prowadzi do uznania, że wzajemne zapewnienia, rozmowy oraz informacje przekazywane przez J. T. (2) M. C. miały jedynie charakter wstępnych propozycji oraz deklaracji. Ich wdrożenie w życie wymagało jednak zgody oraz akceptacji zarządu powodowej spółki, której ta finalnie nie wyraziła. O związaniu się powódki oświadczeniem woli można byłoby mówić w przypadku, w którym przygotowana przez M. C. propozycja porozumienia została podpisana przez zarząd powódki. Skoro do takiego zdarzenia nie doszło, nie istniała także wola oraz zgoda powodowej spółki na obniżenie kwoty należności przysługującej jej od pozwanego

Z uwagi na powyższe, wobec braku złożenia stanowczych oświadczeń woli przez strony sporu nie sposób zakładać, by powód w istocie zwolniła pozwaną z obowiązku uiszczenia na jej rzecz kwoty 22.000 zł netto.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji pozwanej ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie II wyroku oddalił apelację pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t. j. Dz. U. 2015 poz. 1800 ze zm.) zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.748 zł., o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie III wyroku. Na powyższą kwotę złożyło się wynagrodzenie adwokackie za wygraną przez powoda własną apelację (3.600 zł) i apelację pozwanego (3.600 zł) oraz opłata sądowa od apelacji powoda (548zł).